

Archeolodzy u wójta

**Moneta w dzbanuszku,
dzbanuszek w piecu**

Przy ul. Na Gródku (ślepej ulicy, odchodzącej od ul. Sienej) trwają prace wstępne przy budowie nowego hotelu. Inwestorem jest Jerzy Domirski, który zaplanował, że na miejscu starej oficyny (przylegającej do kamienicy przy ul. św. Krzyża 7), która od lat 70. była w stanie katastrofy budowlanej, zrealizuje niewielki hotelik. Prace budowlane poprzedzają badania archeologiczne, bowiem jest to miejsce bardzo interesujące ze względów historycznych.

Miejsce to zwane Gródkiem zamieszkiwane było już w X wieku, ale znane jest najbardziej z wydarzeń z początku XV wieku. Dziedziczny wójt Krakowa Albert w 1311 roku stanął na czele buntu mieszczan niemieckich przeciwko ks. Władysławowi Łokietkowi. Po przegranej gródek wójtowski, czyli obronny dwór Alberta został zburzony, a na tym miejscu postawiono Gródek książęcy, w którym stacjonowała załoga wojskowa. W tym czasie zaślepiono także bramę Rzeź-

niczą (jej zarys widać od strony Plant), a nową bramę utworzono u wylotu ul. Mikołajskiej (dlatego ul. Mikołajska nie ma prostego przebiegu). Od połowy XIV wieku Gródek był już terenem zwykłej zabudowy mieszczańskiej.

Właśnie południowy fragment Gródka jest przedmiotem badań archeologów. - *Wiemy, że od strony ul. św. Krzyża dawniej przebiegała fosa, z drugiej strony były rozlewiska. Mamy nadzieję, że uda nam się natrafić na ślady obiektów z czasów wójta Alberta* - mówi dr Cezary Buško, archeolog wrocławski, który w ramach Pracowni Archeologiczno-Architektonicznej Niegoda prowadzi prace. Opiekunem naukowym badań jest krakowski archeolog prof. Kazimierz Radwański. Na razie przeszukiwane są średniowieczne doły kloaczne, w których natrafiono m.in. na fragmenty ceramiki. Archeolodzy odślonili także ceglany piec browarniczy, w którym znaleziono gliniany dzbanuszek z monetą w środku. - *Moneta jest na razie nieczytelna, po oczyszczeniu oraz po rozpoznaniu źródeł historycznych może uda nam się ustalić, do kogo należał piec. Nie wiadomo dlaczego ktoś pozostawił w piecu dzbanek z monetą?* - informuje Cezary Buško.

Zaplanowano, że badania archeologiczne potrwać do końca lipca. Na razie najcenniejsze warstwy są jeszcze przed archeologami. Inwestor zapowiada, że w nowym hotelu (którego otwarcie zaplanowane jest na lipiec przyszłego roku) chętnie wyeksponuje wszystkie znaleziska archeologiczne.

(WT)

Fot. Anna Kaczmars



Gliniany dzbanuszek zawierał monetę



Trwa eksploracja dołów kloacznych